

Pan Adam Michnik
Redaktor Naczelny
Gazety Wyborczej

Ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa

List otwarty

Panie Redaktorze

Artykuł w Dużym Formacie, dodatku do Gazety Wyborczej z 21 października 2016r. to genialny sposób na wierszówkę. Pan redaktor Marcin Wójcik zacytował wypowiedzi kilku osób i nie sprawdził, czy przypadkiem w świat nie pójdzie stek bzdur, które wręcz ośmieszają Gazetę Wyborczą.

Odniosę się do jednego wątku – struktury Polskiego Związku Działkowców. P. M. Wójcik stwierdził, że „oparta jest na trzech prezesach: prezesie ogrodu, prezesie okręgu i prezesie krajowym.” Co to ma wspólnego z rzeczywistością? Otóż nic. P. M. Wójcik w swoim artykule cytuje wypowiedzi, lub pisma wiceprezesów, organów kontrolnych w Związku, a więc już w tekście zaprzecza swojej tezie dumnie umieszczonej na początku artykułu. Nie na samym, bo pierwsze zdanie zwiastuje prawdziwy horror – płoną samochody, a zakapturzeni mężczyźni grożą śmiercią. Miało być jak u Hitchcocka – na początku trzęsienie ziemi, a potem temperatura rośnie. Wyszło na odwrót – z horroru zrobiła się komedia omyłek.

Wracając do struktury. Łatwo jest ją znaleźć. Jest na internetowej stronie głównej PZD statut Związku i w nim bardzo czytelna struktura. Także można wyczytać to, jakie są uprawnienia prezesa, każdego szczebla. Prosta lektura i prosty wniosek. Decyzje są podejmowane na każdym szczeblu kolegialnie – w ogrodzie zarząd ogrodu, w okręgu prezydium OZ i na szczeblu krajowym Prezydium KR - jako zarząd PZD. Zarządowi każdego szczebla towarzyszy organ kontrolny – komisja rewizyjna ROD, okręgowa komisja rewizyjna i Krajowa Komisja Rewizyjna.

Prawda jest nudna, więc ją trzeba pomijać. Zresztą P. redaktor Wójcik podaje więcej danych wyspanych z palca, albo zasłyszanych od ludzi, którzy niewiele wiedzą. Przykład? Strona 10, zielona ramka – tytuł Zielona Rzeczpospolita – to

akurat działkowcom kojarzy się z okazjonalną gazetą wydawaną przez Krajową Radę, a zawartość ramki to informacje, takie jak: PZD administruje ponad 5 tys. ogrodów. Skąd taka liczba? Tyle ogrodów w PZD było, ale 20 lat temu. Dalej – członkowie związku to około milion osób. A ze strony internetowej można wyczytać, że milion sto tysięcy. I kolejna informacja – członkowie związku płacą roczne składki na jego utrzymanie średnio 30 zł. Nie Panie redaktorze, członkowie PZD płacą rocznie 6 zł składki i cała ta kwota pozostaje w ogrodzie.

O rzetelności całego artykułu świadczy podpis pod zdjęciem A. Batorowskiej „prezes Stowarzyszenia Działkowego Zielone Wzgórze”. Proszę znaleźć takie stowarzyszenie w Krajowym Rejestrze Sądowym. Od razu uprzedzam – nie ma takiego stowarzyszenia, a P. A. Batorowska nigdy nie była prezesem takiego stowarzyszenia, bo nigdy nie było takiego wpisu w KRS.

Panie Redaktorze

Pisałem do Pana ponad cztery lata temu komentując artykuł Gazety Wyborczej z wydania sobotnio-niedzielnego 21-22 lipca 2012 r. Pt. U Pana Boga w Ogródku autorstwa P. Grzegorza Szymaniaka. Sprawa miała ten sam wymiar. Pytałem Pana, czy Redakcja, redaktorzy sprawdzają podawane im informacje, czy sprawdzają wiarygodność źródła, które zalewa ich kłamstwami i bzdurami.

Nie doczekałem się odpowiedzi, co mnie zresztą nie dziwi, ale sądząc po aktualnym artykule miałem rację twierdząc, że nieważne czy informacja jest prawdziwa, czy nie, ważne, aby odniosła pożądany skutek.



Marek Pytka

Kierownik Wydziału Prezydialnego KR PZD

Warszawa, 22 listopada 2016 r.